

## SZEF PENTAGONU: NASZA UWAGA BĘDZIE PRZENIESIONA NA CHINY I ROSJĘ

---

Minister obrony USA Mark Esper potwierdził w sobotę, że planuje przenieść uwagę amerykańskich sił zbrojnych na Chiny oraz Rosję. Wcześniej zapewniał, że Stany Zjednoczone dysponują odpowiednimi siłami na Bliskim Wschodzie.

Esper potwierdził w sobotę na corocznym Reagan National Defense Forum w kalifornijskim Simi Valley, że zamierza prowadzić politykę zgodną z priorytetami bezpieczeństwa wyznaczonymi jeszcze przez Jamesa Mattisa, który rok temu niespodziewanie ustąpił ze stanowiska ministra obrony USA.

Podczas swojego sobotniego przemówienia stojący na czele Pentagonu od końca lipca Esper nazwał Chiny i Rosję "rewizjonistycznymi siłami dzisiejszych czasów". Oskarżył Pekin i Moskwę o torpedowanie decyzji mniejszych państw w kwestiach gospodarczych i polityki bezpieczeństwa.

**Czytaj też:** [Kilkusetprocentowy wzrost budżetu obronnego Chin. "Ameryka zredukowała swój o 25%"](#)

Wcześniej w piątek Esper zaprzeczył doniesieniom, by Amerykanie rozważali wysłanie na Bliski Wschód 14 tys. dodatkowych żołnierzy. Wyraził przekonanie, że Stany Zjednoczone dysponują w tym regionie świata odpowiednimi siłami.

"Moją ambicją pozostaje przyglądanie się jak wycofujemy środki, oddziały, sprzęt, (...), z niektórych regionów, i albo przenosimy je znów do USA lub przesuwamy je do regionu Azji i Pacyfiku" - stwierdził w piątek szef Pentagonu. Przyznał, że jednocześnie musi być pewien, iż "powstrzyma konflikt, w tym przypadku na Bliskim Wschodzie". "Chcę mieć tam wystarczające siły (...)" - zastrzegł.

Prezydent USA Donald Trump regularnie deklaruje konieczność zmniejszenia amerykańskiego zaangażowania wojskowego na Bliskim Wschodzie i wzywa do aktywniejszego działania regionalnych sojuszników Waszyngtonu.

W amerykańskiej "Narodowej strategii obrony" (2018 National Defense Strategy) Rosja i Chiny wymienione są jako "najgroźniejsi rywale Stanów Zjednoczonych".